

Molnupiravir: Cudowny Lek na Covid czy oszustwo do zarabiania pieniędzy?



Co się stanie, gdy nie [uda ci](#) się stworzyć szczepionki na „Covid-19”, a potem zdasz sobie sprawę, że właśnie przegapiłeś okazję do [zarobienia](#) miliardów dolarów?

Pośpiesznie opracowujesz nowy lek, przeprowadzasz w pośpiechu badania kliniczne (które sam projektujesz, aby zapewnić dobre wyniki), a następnie ogłaszasz go światu jako lekarstwo na Covid, na które wszyscy czekaliśmy, z wyjątkiem tego, że nikt na niego nie czekał ponieważ Covid [nie jest bardziej śmiertelny niż grypa](#) i można go [leczyć za](#) pomocą łatwych do zdobycia, niedrogich środków (jeśli w ogóle [istnieją](#)).

Ale rządy są zbyt głupie, by o tym wiedzieć, a większość polityków podejmujących decyzje należy do ciebie, więc kogo to obchodzi? Dopóki są gotowi zainwestować w twoją nową miksturę, nie musi to być nawet konieczne, bezpieczne, skuteczne lub etyczne...

Tak, mówię o „Molnupiravir”, najnowszej truciźnie firmy Merck, promowanej jako skuteczne leczenie przeciwko Covid-19 (poczekaj, myślałem, że po to były szczepionki?).

Ten niezatwierdzony (tak, niezatwierdzony) lek kosztuje 700 dolarów za cykl, a rząd USA właśnie zgodził się na [zakup 1,7 miliona cykli](#). To inwestycja w wysokości 1,2 MILIARDA dolarów.

Umowa jest częścią zobowiązania administracji Bidena do „odpowiadania na potrzeby zdrowotne społeczeństwa”, ale w rzeczywistości jest to po prostu operacja wysysania pieniędzy, a amerykańska opinia publiczna zajmuje drugie miejsce.

Molnupirawir jest sprzedawany publicznie jako kolejny wielki przełom w leczeniu Covid-19 na podstawie tego, [co wydaje się być JEDNYM badaniem](#), które nigdy nawet nie zostało ukończone. Ponadto badanie zostało przeprowadzone przez firmę Merck (twórców leku), która zdecydowała się nie ujawniać żadnych zdarzeń niepożądanych. Jeśli to nie jest wystarczająco podejrzane, badanie nigdy nie zostało opublikowane w recenzowanym czasopiśmie.

Komunikaty medialne są najwyraźniej nowym standardem, jeśli chodzi o ocenę leczenia. W końcu, po co miałbyś czekać na niezależne potwierdzenie swoich wyników lub obiektywną recenzję, skoro możesz zdobyć płatnych dziennikarzy, bez odrobiny wiedzy medycznej, aby przekonać opinię publiczną, że potrzebują twojego nowego leku?

Gdyby rządowi naukowcy uczciwie byli odpowiedzialni za ocenę Molnupiraviru, a nie przekupionych podróbek farmaceutycznych, mogliby być zaniepokojeni brakiem testów lub nieujawnieniem zdarzeń niepożądanych, mogliby nawet zauważyć, że witamina D ma DUŻO lepsze wyniki w zwalczaniu „Covid -19”. W rzeczywistości, [jedno badanie](#) opublikowane w bardzo szanowanym i wpływowym *Journal of Clinical Endocrinology and Metabolism* wykazało, że witamina D zmniejszyła śmiertelność wśród **pacjentów z ciężkim Covid-19 o 79%**.

Porównaj to z rzekomą 50% redukcją oferowaną przez Molnupiravir dla pacjentów „łagodnych do średnio chorych”. [Nie wspominając o różnicy w kosztach](#). Jak wspomniano wcześniej, Molnupiravir kosztuje 700 USD za cykl, podczas gdy witamina D kosztuje ułamek tej kwoty.

Co więcej, chociaż firma Merck zdecydowała się nie ujawniać

działań niepożądanych, wiarygodne dane z lat pokazują, że suplementacja witaminą D jest niezwykle bezpieczna. Przyjmowanie witaminy D jest nie tylko bezpieczne, ale także przynosi [wiele korzyści w różnych stanach](#), w tym depresji, lęku, bólu, stanach zapalnych, nadciśnieniu, chorobach układu krążenia i innych.

Jak było oczywiste od samego początku „pandemii”, kiedy eksperci medycyny żywieniowej byli oczerniani w prasie za [zalecanie „śmiertelnych” dawek witamin](#), światowe zdrowie zostało przejęte przez żądny zysku, bez empatii, toksyczny kartel “medycyny” Big Pharmacy, a nasze rządy przez cały czas były z nimi w łóżku.

Co więcej, trwa to dłużej niż większość ludzi myśli. W rzeczywistości ponad dekadę wcześniej rządy zawierały miliardowe transakcje kupna zapasów „Tamiflu”, równie bezużytecznego leku na grypę, który [później okazał się nie mieć wpływu](#) na zmniejszenie liczby hospitalizacji, zgonów lub powikłań grypy.

W rzeczywistości później stwierdzono, że Tamiflu powoduje szereg [poważnych działań niepożądanych](#), w tym majaczenie, ataki paniki, a nawet halucynacje. Do „łagodniejszych” skutków ubocznych należą nudności i wymioty.

W 2020 r. niezapiecztowany pozew przeciwko informatorom ujawnił, że firma farmaceutyczna Hoffman-La Roche, producent Tamiflu, błędnie przedstawiła badania kliniczne i złożyła fałszywe twierdzenia dotyczące skuteczności leku w leczeniu grypy. W artykule z 2020 roku [Nasdaq cytuje adwokata Marka Laniera](#), który powiedział, że:

Jak stwierdzono w skardze – Tamiflu nie robi tego, co obiecał Roche... Roche ukrywał ten fakt przez wiele lat, wybiórczo cytując swoje badania i zatajając dane dotyczące Tamiflu. Firma wykorzystała lobbystów, kluczowych liderów opinii i ghostwriterów do promowania Tamiflu, składając

oszukańczą obietnicę rządowi obawiającemu się pandemii grypy”.

Mimo to lek pozostaje na liście „[podstawowych leków](#)” [Światowej Organizacji Zdrowia](#). Rządy USA i Wielkiej Brytanii wydały odpowiednio 1,3 miliarda i 703 miliony dolarów na zakup „strategicznych rezerw” Tamiflu w ramach przygotowań do globalnej pandemii grypy.

W tym czasie media (które jeszcze nie sprzedały się całkowicie [Mr.Global](#)) potępiły inwestycje jako [stratę pieniędzy](#).

Rządy dokonały tych dziwacznych inwestycji na podstawie „niekompletnych” danych, co dokładnie miało miejsce w przypadku ostatniej umowy na zakup Molnupiraviru firmy Merck. I założę się, że kiedy pojawi się więcej danych, ponownie okaże się, że rządy zmarnowały miliony z pieniędzy podatników.

Przekupieni politycy woleliby pogłębić swoje kieszenie, niż wprowadzać rozsądną politykę zdrowotną lub inwestować pieniądze w nabywanie i promowanie witaminy D, która nie tylko ratowałaby życie, ale także pomogłaby poprawić zdrowie psychiczne w [żałośnie ubogiej](#) populacji wyniszczonej przez lęki i depresję.

Jako ekspert medycyny funkcjonalnej, dr Alex Vasquez stwierdza w swoim [najnowszym blogu](#):

...infekcje wirusowe oraz strach i ignorancja wokół nich stały się dla firm farmaceutycznych świetnym sposobem na sprzedawanie bezwartościowych leków ich przekupionym politykom. Gdybyśmy wydali te pieniądze na promocję zdrowia, a nie na promocję strachu, byliśmyby bardziej wolni, silniejsi, zdrowsi i wyzwolilibyśmy się z mentalnej niewoli strachu, ignorancji i zależności”.

Co więcej, nie można przecenić [znaczenia światła słonecznego](#), ponieważ oprócz tego, że jest naszym głównym źródłem witaminy

D, indukuje również produkcję kilku silnych metabolitów przeciwwirusowych, które pomagają organizmowi w walce z chorobami.

Ten artykuł nie byłby kompletny, gdyby nie wspomnieć przynajmniej o niektórych korupcjach, sprawach sądowych i rażących przestępstwach, w które firma Merck była zaangażowana przez lata. Najbardziej rażącym z tych przestępstw i jednym z największych skandali w historii medycyny była promocja przez firmę jej leku przeciwzapalnego Vioxx.

W okresie rozkwitu Vioxx zarabiał dla firmy Merck [2 miliardy dolarów rocznie](#), a szacunki wykazały, że około 25 milionom pacjentom przepisano ten lek. We wrześniu 2004 r. firma Merck została zmuszona do wycofania leku Vioxx z powodu wykazania, że [powoduje on niepożądane zdarzenia sercowo-naczyniowe](#), takie jak zawał serca i udar.

Merck zatrzasnął masywny pozew klasy działania, który został ostatecznie rozstrzygnięty za \$ 4,85 mld USD w roku 2007. Nie tylko Merck zatuszował dane sugerujące, że ich lek był niebezpieczny, ale nielegalnie promował go jako „[nieoficjalny lek](#)” na reumatoidalne zapalenie stawów, bez wskazania jego skuteczności.

Według zeznań dr Davida Grahama, zastępcy dyrektora ds. nauki i medycyny w Biurze ds. Bezpieczeństwa Leków FDA, [Vioxx spowodował 55 000 przedwczesnych zgonów z powodu](#) zawału serca i udaru mózgu.

Nawet lata po zażyciu leku pacjenci często nadal doświadczają problemów, co wskazuje, że Vioxx mógł zabić znacznie więcej osób niż ostrożne szacunki dr Grahama, który w końcu pracuje dla FDA, organizacji odpowiedzialnej za ocenę bezpieczeństwa leku.

W rzeczywistości, po przeanalizowaniu danych dotyczących śmiertelności w USA, począwszy od roku wydania Vioxx do roku, w którym został wycofany, Ron Unz, wydawca The American

Conservative, [doszedł do zaskakującego wniosku](#), że Vioxx mógł być odpowiedzialny za nawet 500 000 zgonów, głównie w populacji osób starszych (65+).

Po skandalu Merck [zatrudnił](#) firmę PR Burson-Marsteller (której [wcześniejsze kampanie](#) obejmują tuszowanie ludobójstwa w Nigerii, walkę z władzami zdrowotnymi w sprawie dymu papierosowego z drugiej ręki oraz bagatelizowanie nadużyć Apple wobec chińskich pracowników fabryk), aby pomóc oczyścić swój publiczny wizerunek i pokazać ich jako „etycznego gracza na arenie opieki zdrowotnej”.

I wydaje się, że to zadziało, bo oto jesteśmy, 15 lat później, z innym bezwartościowym – i prawdopodobnie dość niebezpiecznym – lekiem Merck promowanym na całym świecie jako lek na „Covid-19”. Jak można się było spodziewać, rząd Wielkiej Brytanii [wyraził zainteresowanie Molnpiravirem](#), a wiele innych krajów ma pójść w jego ślady.

Ale historia kryminalna firmy Merck sięga dalej niż 1999 r., kiedy Vioxx trafił na półki sklepowe, ponieważ już w latach 60. firma Merck stanęła w obliczu kontrowersji dotyczących swojego leku na zapalenie stawów, Indocin. Chociaż lek został zatwierdzony przez FDA, później ujawniono, że lek [nie został odpowiednio przetestowany](#) pod [kątem](#) skuteczności lub skutków ubocznych.

Niecałą dekadę później, lek Merck DES (dietylostilbestrol), rzekomo zapobiegający poronieniom, [okazał się rakotwórczy](#), powodując przypadki raka szyjki macicy i innych zaburzeń ginekologicznych. I wreszcie (ale z pewnością nie mniej ważne) w 2007 roku wykazano, że lek firmy Merck na cholesterol „Zetia” [powoduje chorobę wątroby](#), ryzyko, które było znane firmie Merck, która celowo ukryła potępiające wyniki badań.

Dla tych, którzy uważają, że media są po prostu stronnice w kierunku leków farmaceutycznych, jest to naiwne założenie. Za nagłówkami gazet, magazynów i programów telewizyjnych kryje

się skoordynowany wir władzy społeczno-politycznej, zasiany korupcją Big Pharma/Big Money.

Czerpiąc [z pracy dr Alexa Vasqueza](#), przedstawiam tutaj krótkie podsumowanie działania systemu:

1. Czasopisma medyczne są z natury nastawione na publikowanie artykułów prolekowych. Służą one następnie jako reklamy przemysłu farmaceutycznego, który płaci miliony dolarów za przedruki czasopism.
2. Media głównego nurtu, takie jak gazety, magazyny, programy telewizyjne i publikacje online, ponownie publikują informacje dotyczące proleków, ku uciesze przemysłu farmaceutycznego.
3. Medycyna i media głównego nurtu stają się następnie prolekową komorą echa dla stronnictwej propagandy Big Pharmacy.
4. Firmy farmaceutyczne zwiększają sprzedaż, zyskują i budują wpływy do tego stopnia, że ☐mają większą władzę niż rządy.
5. Firmy farmaceutyczne infiltrują edukację medyczną, media i politykę zdrowotną; płacą „badaczom” za publikowanie i nauczanie informacji korzystnych dla paradygmatu farmaceutycznego.
6. **Następnie rządy tworzą polityki i dokonują inwestycji, które faworyzują firmy farmaceutyczne, a nie obywateli danego kraju.**

W chwili pisania tego tekstu Molnupiravir nie został jeszcze zatwierdzony przez FDA. Jednak firma Merck zwróciła się do FDA o udzielenie „awaryjnej” zgody ze względu na rzekomą skuteczność leku. Biorąc pod uwagę decyzje podjęte do tej pory przez FDA, wraz z faktem, że [fundusze od firm farmaceutycznych, takich jak Merck](#), stanowią 75% budżetu FDA na przegląd leków, jakie są według Ciebie szanse na zatwierdzenie Molnupiraviru?

A czy zaufałbyś lekarzowi, który ci to przepisał?